№ 48. Wtorek 1. Marca 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Niemcy. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego i sprawozdanie komitetu.)

Dnia 25. b. m. o godzinie 10. zrana zgromadziło się 67 członków Towarzystwa.

Dla słabości zdrowia hr. Michał Starzeński nie mogąc przewodniczyć zgromadzeniu jako zastępca prezesa Towarzystwa, uprosił najstarszego wiekiem członka komitetu p. Waleryana Krzeczunowicza, aby na tem zgromadzeniu prezydował.

Sekretarz odczytał sprawozdanie z czynności komitetu za czas od 1. lipca do ostatniego grudnia 1858 r., jako też wykaz darów przybyłych w tym czasie do zbiorów Towarzystwa. Podajemy ustępy o ważniejszych czynnościach Towarzystwa z tego sprawozdania.

„Tegoroczne sprawozdanie rozpoczynamy przyjemnem doniesieniem, iż Najjaśniejszy Pan wybór księcia Leona Sapiehy prezesem naszego Towarzystwa na trzeci sześcioletni okres czasu potwierdzić raczył. O tem najwyższem postanowieniu zostaliśmy uwiadomieni reskryptem wysokiego c. k. prezydyum namiestnictwa z dnia 4. października 1858 r. l. 5594.

Drugą niemniej przyjemną wiadomość zwiastujemy, że na prośbę naszą wys. ministeryum spraw wewnętrznych pozwoliło nam wymienić osobę przyszłego protektora Towarzystwa. Jakoż w dopełnieniu uchwały przeszłorocznego ogólnego Zgromadzenia, komitet pospieszył przedstawić na tę godność Jego Excelencyę JW. Agenora hr. Gołuchowskiego, dostojnego namiestnika Galicyi, tyle w kraju zasłużonego męża.

Na podaną prośbę naszą o pozwolenie ustanowienia urzędu wiceprezesa Towarzystwa, przez ogólne zgromadzenie wybierać się mającego, oczekujemy z niecierpliwością wysokiej rezolucyi ministeryalnej. Tymczasem zastępstwo prezesa sprawuje jw. Michał hr. Starzeński z ramienia księcia Sapiehy, którego inne ważne zatrudnienia powołały do Wiednia, a to na mocy §. 36 ustaw Tow.

W miesiącu czerwcu b. r. ma się odbyć we Lwowie wystawa gospodarcza pod kierunkiem naszego Towarzystwa.

Coraz bardziej, osobliwie w nowszych czasach, czuć się dawała potrzeba kredytu osobistego i założenia odpowiedniego tejże potrzebie banku pożyczkowego, dostojny prezes naszego Towarzystwa, książę Leon Sapieha, zajął się tą sprawą.

W sprawie przeprowadzenia oswobodzenia gruntów od ciężarów lub ich zregulowania, odbywały się pod przewodnictwem prezydenta jw. barona Kalchberga narady, do których zaproszeni byli z grona naszego Towarzystwa hr. Krasicki, Laskowski, radca Lehr i Studziński.

Staraniem jw. barona Kalchberga wyszła z druku Informacya dla użytku miejscowych komisyi zajmujących się tą sprawą. Uważamy tę księgę za zbyt ważną, aby w tem miejscu nie zwrócić na nią uwagi prześwietnego zgromadzenia.

Kwestya gorzelnictwa, tak ważna dla naszego kraju nie przestawała zajmować uwagi naszego Towarzystwa. Na wydaną w tym celu odezwę komitetu l. 407 i do 100 przeszło właścicieli ziemskich rozesłaną, nadeszło tylko 18 odpowiedzi.

Memoryał względem gorzelnictwa do wys. rządu, przez referenta p. Kornela Krzeczunowicza z wielką pilnością i znajomością rzeczy ułożony, przez komitet przyjęty został i będzie osobno w oryginale wydrukowany.

Nowy wynalazek gospodarzy angielskich drenowania ziemi uznany został w zachodniej Europie za nader skuteczny środek ulepszenia gruntów. Ale, ponieważ drenowanie wymaga wielkich nakładów, nie będzie ono mogło tak spiesznie rozpowszechnić się w naszym kraju. Rozszerzeniu tego środka melioracyjnego są główną zawadą brak ludzi usposobionych do tego, brak kapitałów i niska jeszcze wartość ziemi. Gdy jednak ostatnie nasze zgromadzenie w uznaniu ważności tego środka melioracyjnego, poleciło komitetowi zastanowić się nad tym przedmiotem; przeto komitet upraszał właścicieli ziemskich aby się oświadczyli: czy chcą zaprowadzić u siebie dreny, na jakiej przestrzeni, i jaką sumę na ten cel przeznaczą? Mało znalazło się ochoczych, dwie tylko dotąd nadeszły odpowiedzi od pp. Edw. Jędrzejewicza i Jul. Wierzbickiego, a fundusze przez nich przeznaczone są niedostateczne.

To jest powodem komitetowi do przedłożenia prześwietnemu zgromadzeniu projektu, który zdaniem naszem jest jedynie praktycznym w dzisiejszych okolicznościach. Projekt wspomniany zasadza się na tem, aby Towarzystwo, inicyatywę biorąc i chcąc pośrednio przyczynić się do ułatwienia rozszerzenia drenowenia w kraju, postanowiło przyjąć na 1 lub 2 lata inżyniera, z robotami tego rodzaju należycie obeznanego, za stałe wynagrodzenie. Skoroby to nastąpiło, komitet na podstawie umowy z tymże inżynierem zawartej ogłosiłby warunki, pod któremi zobowiązał się drenarskie roboty wykonywać. Jeśliby zaś pojedynczy obywatele zobowiązania drenowania u siebie pewnej ilości morgów, potrzebnej, aby inżynierska praca ztąd drogo nie wypadła, przyjąć nie mogli, lub niechcieli, toby mogli z drugiemi właścicielami zawiązać w tym celu spółki, którymby już łatwiej było przy większej ilości morgów pod korzystniejszemi dla wszystkich warunkami drenowanie uskutecznić. Pojedynczy zaś właściciele lub też spółki owe drenarskie za pośrednictwem komitetu zawieraliby umowy z przyjętym przez Towarzystwo inżynierem, oprócz wyznaczonej opłaty od sążnia drenów składaliby także pewne wynagrodzenie, odpowiedne ilości morgów, do kasy Towarzystwa dla pokrycia wydatku uczynionego na sprowadzenie i roczną płacę inżyniera.

W taki sposób Towarzystwo rolnicze czeskie postanowiło przynieść pomoc rolnictwu krajowemu w sprawie drenowania. I my też sposób ten dla Towarzystwa naszego uznajemy. Gdy jednakże fundusze Towarzystwa obecnie nie wystarczają na poniesienie kosztu sprowadzenia inżyniera i zapewnienie mu na dwa lata utrzymania; nie pozostaje więc nic inego tylko w drodze przedpłaty zebrać ten fundusz.

Udział zaś jakiby w takiej przedpłacie właściciele ziemscy wziąć postanowili, najlepiej okazałby o ile potrzeba zaprowadzenia drenów jest poczuta, i czy o ile rzecz ta dałaby się dziś w kraju rozszerzyć.

Otrzymaliśmy tak od wysokiego namiestnictwa (19. października 1858, l. 44.989) jak i od wysokiego Wydziału Stanów wykazy wynikłości instytucyi ogierów skarbowych. Na wniosek referenta Waleryana Krzeczunowicza komitet przedłożył wyższej władzy w imieniu Towarzystwa naszego, memoryał, aby zaprowadzone były niektóre modyfikacye i ulepszenia mogące przyprowadzić kosztowną tę a dotąd mało płodną instytucyę do korzystniejszych wynikłości. Pomieniony memoryał umieszczony będzie w Rozprawach Towarzystwa.

Wysokie namiestnictwo (1. lipca 1858, l. 13.377) nadesłało nam zdanie c. k. Władz obwodowych w przedmiocie wyjść mającego prawa o rybołostwie na rzekach i jeziorach; przytem zażądało opinii naszej: na jaki okres czasu ograniczyć wypada łowienie i sprzedaż ryb ze względu na epokę tarcia się ryb? Rozwiązaniem tego zadania zajęła się komisya złożona z członków komitetu pp. Waleryana Krzeczunowicza, Jana Czajkowskiego, Marka Dubsa i referenta Tomasza Kutschery. Wypracowany już projekt i wysokiemu rządowi przedłożony, będzie także zamieszczony w Rozprawach Towarzystwa.

Wezwani zostaliśmy od wys. Namiestnictwa (7. lipca 1858 l. 33.871) względem dostarczenia wiadomości o pokładach torfowych znajdujących się w Galicyi zachodniej. Wskazanie wszystkich miejsc, gdzie się te pokłady znajdują, jest z wielu względów rzeczą bardzo pożądaną; gdyż użycie torfu przy nowych wynalazkach, obiecuje w zawodzie technicznym wielkie korzyści, że wspomnimy tu o jednem najnowszem odkryciu wyrabiania gazu do oświecenia. Zechca przeto szanowni członkowie nadesłać do komitetu, obok wymienienia miejsc, rozległości i głębokości pokładów torfowych, próbki torfu z rozmaitych warstw pokładu celem oznaczenia chemicznie wartości i zdatności onego w technicznem użyciu.

Wyrób cymentu hydraulicznego odbywa się w fabryce pana Ressiga we Lwowie na większą stopę. Interesowani mogą zgłaszać się wprost do pomienionego przedsiębiorcy, który udzieli oraz wskazówki do użycia tego fabrykatu w budownictwie wiejskiem tyle zalecanego. Na wystawie naszej znajdują się próbki wyrobów pana Ressiga a p. profesor Strzelecki będzie miał zaszczyt odczytać rozprawę w tym przedmiocie.

Stan członków naszego Towarzystwa z końcem 1858 roku jest następujący: członk. honorowych 15, koresp. 87, czynnych 619.

Tu niechaj nam wolno będzie wspomnieć, że zakład nasz w Dublanach nie przestaje doznawać względów od obywateli kraju, którzy słusznie upatrują w nim środek do ulepszenia w przyszłości rolnictwa naszego.

Jakoż w skutku uchwały przeszłego ogólnego zgromadzenia, aby szkołę rolniczą utrzymać w dawniejszej jej organizacyi o trzechletnich kursach i powiększyć liczbę nauczycieli, wezwani zostali członkowie Towarzystwa do subskrypcyi na dobrowolne datki, celem zebrania potrzebnej pomocy na utrzymanie szkoły przez lat trzy, a wys. prezydyum Namiestnictwa, reskryptem z d. 25 stycznia b. r. 379, przedłużyło pozwolenie do zbierania tych zasiłków do końca czerwca b. r.

Rezultat subskrypcyi do dnia dzisiejszego jest następujący: podpisało 105 osób 8207 złr. 25 kr., zapłaciło 2499 złr. na utrzymanie szkoły.

Na ulepszenie zaś gospodarstwa podpisano 1400 złr., z tego zapłacono 1183 złr. 34²/₄ kr. Ogółem podpisano zatem 9607 złr. zapłacano zaś 3683 złr.

Posada dyrektora Zakładu powierzona została stale człon. towarzystwa p. Wojciechowi Studzińskiemu, mężowi ze wszech miar na zaufanie Towarzystwa zasługującemu. P. Studziński obowiązek dyrektora zakładu sprawuje od dnia 1. października przeszłego roku.

Celem bliższego określenia obowiązków dyrekcyi, tak pod względem naukowo-dyscyplinarnym, jak i gospodarsko-finansowym, udzielona została szczegółowa instrukcya, ułożona przez referenta Zakładu członka komitetu p. Ludwika Skrzyńskiego.

(Pobyt Arcyksięcia Franciszka Karola w Pradze. — Wykazy cech znaków fabrycznych. — Wypadki dzienne.)

Wiedeń, 26. lutego. Dnia 23. i 24. b. m. przyjmował Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Franciszek Karol w Pradze na audyencyi naczelne władze wojskowe i cywilne. Dnia 22. b. m. wieczorem zaszczycił Jego cesarzewiczowska Mość szlachecki bal swoją obecnością.

Lit. korespondencya austr. pisze: C. k. ministeryum handlu rozporządziło w widokach kupców i ludzi trudniących się przemysłowością, by izby handlowe i przemysłowe przesyłały co miesiąc wykaz wszystkich wciągniętych tamże cech fabrycznych i rękodzielniczych, tudzież wzorów i modelów, i co ogłaszane będzie w tygodniku *Austrya*. Do wykazów tych dołączyć należy rysunek lub opisanie wciągniętych cech i innych znaków rękodzielniczych, i tym sposobem ułatwiony będzie nowym zakładom fabrycznym wybór tych znaków. Zapobieżono będzie oraz i tej niedogodności, by nie przybierano jednakowych lub podobnych znaków fabrycznych, i nie wdzierano się mimowolnie lub umyślnie do praw innym zakładom przysłużających. Jakoż i wykazy fabrycznych lub rękodzielniczych wzorów i modelów mogą być same przez się bardzo pożyteczne. Zapiski uskutecznione w miesiącu styczniu ogłoszone będą w osobnym dodatku do tygodnika *Austria* w ciągu miesiąca marca, a dalsze wykazy za każdy z następujących miesięcy podane będą do wiadomości publicznej w czasie jak tylko można najkrótszym.

— *Lit. korespondencya austr.* pisze: Dziennik *Bon Sens* wychodzący w Annecy zawiera wiadomość o rozporządzeniach teraźniejszego ministeryum sardyńskiego względem Sabaudyi. Oświadczono w nich wyraźnie, że kraj ten nie może spodziewać się innego losu, jak tylko że wysłużywszy się Sardynii, musi to przyjąć, co względem niego postanowią. Taka niewdzięczność i lekceważenie dotknęły kraj do żywego. „Słuszna więc, że znakomici zastępcy nasi, jak n. p. Costa i de Vitry sprzeciwiają się usilnie tym zamiarom, któreby doprowadzić musiały do tak smutnych następności. Składamy dzięki szlachetnym i czcigodnym orędownikom praw i tłómaczom uczuć współobywateli swoich za te prawdziwe, roztropne i pełne godności słowa, które wyrzekli na posiedzeniu parlamentu z dnia 9. lutego z tak podziwienia godną wymową. Myśli te i uczucia podzielamy w zupełności, a przyjaciele nasi osądzą je według słuszności i do nich się przychylą. Po całym kraju rozejdzie się powszechny głos miłości i przywiązania: „Niech żyją prawi deputowani! Niech żyje margrabia de Costa i hrabia de Vitry! Opierali się wojnie, jako prawi obywatele Sardynii i Sabaudyi. Jednomyślnie i w zupełności pochwala Sabaudya ich postępowanie i serdecznie je popiera."

Wszystkie inne dzienniki sabaudzkie z wyjątkiem tylko urzędowej gazety ***De Savoye*** przemawiają w tym samym duchu.

Portugalia.

(Obrady w izbach.)

Lizbona, 17. lutego. Izba obradowała wczoraj w tajnym komitecie nad konkordatem, który ma być zawarty z apostolską stolicą.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Deputacya z City. — Zmniejszenie armii iryjskiej. — Soirée w ambasadzie austryackiej. — Sprostowanie fałszywej wieści. — Kwestya wojny i pokoju.)

Londyn, 23. lutego. Królowa przyjmowała wczoraj na osobnej audyencyi deputacyę z City z adresem gratulacyjnym ze względu na urodziny pierwszego jej wnuka. Lord Mayor wystąpił w całej okazałości otoczony dygnitarzami City, do których przyłączyło się 95 członków izby niższej. Po doręczeniu adresu Jej Mości Królowej i otrzymaniu najłaskawszej odpowiedzi, udała się deputacya do księcia małżonka, by złożyć mu w osobnym adresie swoje życzenia.

— W Irlandyi ma być zwinięty obóz pod Currah, a umiejszenie armii tamtejszej rozpoczęto odwołaniem sir Richarda England i jenerał-majora Chatterton.

— Na przedwczorajszem soirée w hotelu austryackiej amba sady znajdował się prawie cały dyplomatyczny korpus z wyjątkiem francuskiego posła. Z innych gości wymieniają: Lorda Malmesbury, małżonkę i córkę lorda Derby, lorda John Russell z córką, lorda kanclerza, lady Hamilton Seymour i lady Lyndhurst.

— Wiadomość o śmierci księcia Bukingham była fałszywą. Książę był wprawdzie słaby, ale już przychodzi do zdrowia.

— Nad rozprawą, którą lord Palmerston wytoczyć chce w parlamencie o kwestyi wojennej, umieszcza *Independance* następujące uwagi:

„Zdaje się, że kwestya wojny i pokoju roztrząsana będzie w izbie niższej z większym jeszcze zapałem, niż niegdyś sprawa adresu w odpowiedź na mowę od tronu. Wówczas oświadczenie tak ministra, jak i przewodnika opozycyi było zapewne dość ważne, lecz rzeczywiście nie wyrażało myśli zasadniczej ani jednego, ani drugiego stronnictwa. Trzymając się dawnego zwyczaju, według którego adres w odpowiedź na mowę od tronu stanąć ma za zgodą powszechną, wspomniały obie strony o tem tylko, na co się wspólnie zgadzały, mniej się już rozwodząc nad kwestyami spornemi."

„Lecz teraz przyszła podobno chwila i na to. Lord Palmerston zapowiedział w izbie niższej interpelacyę względem stosunków teraźniejszych na stałym lądzie, jeśliby minister wprzód już nie oświadczył, że pokój zapewne niebędzie zerwany."

„Lecz czyli gabinet może za to zaręczyć, chociażby tym sposobem powiodło mu się uchylić rozprawy poniekąd niebezpieczne dla ministeryum? Czas to okaże, i to już wkrótce. A jeśli słowa pokoju wyrzeczone przez członków gabinetu z tak wielką ogl ędnością przy sposobności rozpraw nad adresem miały pewniejszą jaką podstawę i były wyrazem szczerej chęci utrzymania pokoju, natenczas oświadczenie się gabinetu będzie otwarte i stanowcze, gdyż tego wymaga własny już jego interes i obowiązek."

„Znaglony od przeciwnika swego do wyraźnego oświadczenia się o stanie rzeczy, nie może już gabinet wywinąć się z trudnego położenia swego ogólnikiem lub dwuznacznemi słowy; lord Palmerston nastaje niejako na stanowczą odpowiedź, a w razie przeciwnym uważanoby oświadczenie dwuznaczne za wyraźną zapowiedź zerwania pokoju."

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 21go lutego uprasza lord Derby hr. Greya, ażeby wniosek w sprawie Jońskich wysp zapowiedziany na dziś odroczyć do dni 14. Jońskiemu parlamentowi uczynione, w dziennikach ogłaszane propozycye, są prawdziwe, ale p. Gladstone przysłał je do Londynu bez objaśniającego dodatku, tak dalece, że rząd nie mógłby brać żadnego udziału w dyskusyi o tym przedmiocie. Dyskusya byłaby zatem zupełnie bezskuteczna. — P. Gladstone opuścił Korfu w sobotę i przybędzie do Londynu na przyszły poniedziałek albo wtorek, i aż do jego przybycia, nie może rząd żadnego sposobu wejść z nim w korespondencyę. Hrabia Grey przystaje na odroczenie jednak pod warunkiem, że zaproponowane zmiany w Jońskiej konstytucyi, w razie gdyby je przyjął Joński parlament, nie zostaną przedłożone Jej Mości Królowy do ostatecznego potwierdzenia, póki nie otrzyma je angielski parlament do osądzenia. Lord Derby nie jest całkiem pewny, czy takie przyrzeczenie zgadza się z prawami Jońskiemi, jednak przyrzeka, że żaden akt Jońskiego parlamentu odnoszący się do zmian, nie otrzyma ostatecznej sankcyi, póki nie zostanie wzięty pod obrady angielskiego parlamentu. Lord Brougham i lord Granville biorą także udział w dyskusyi prowadzącej do odroczenia wniosku.

Na posiedzeniu *izby niższej* z dnia 21. lutego uprasza p. Walpole o pozwolenie wnieść bil względem danin kościelnych. Bil nie dąży do bezpośredniego zniesienia tych danin, tylko podaje rozmaite propozycye, ażeby je zastąpić albo przenieść. Tu następuje bardzo długa dyskusya dla cudzoziemców mało zrozumiana i tem mniej zajmująca, dość że sir George Grey niechce jeszcze wyrokować o tym tak mocno zawikłanym projekcie i że lord John Russell znajduje pojednawczą myśl kompromisu bardzo zalecającą. P. Walpole otrzymuje pozwolenie.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Otworzenie konferencyi odwleczone. — Francya nie przestaje się zbroić. — Budżet na r. 1860. — Stan wojska. — Dotacya cesarskiej familii.)

Paryż, 23go lutego. Ich Mość Cesarstwo zwiedzali wczoraj po południu pracownię pewnego mechanika paryskiego, gdzie robiono próbę z poprawnym elektrycznym warsztatem tkackim Bonellego, a później zaszczycili odwiedzinami swemi fabrykę dyamentów panów Bernard i Gansly.

— Wczorajszy bal w Tuileryach wypadł bardzo świetnie. W kadrylu urzędowym tańczył Cesarz z księżną Klotyldą, a Cesarzowa z księciem Napoleonem. Zresztą uważano, że Cesarz rozmawiał przez cały wieczór z p. Baudin, posłem francuskim w Kassel.

— Wiadomość o podróży lorda Cowleya do Wiednia sprawiła tu dobre wrażenie i wszyscy przywiązują do niej nadzieje pokoju.

— Otworzenie konferencyi, które podług pierwotnego życzenia Francyi miało nastąpić 22. lutego, a potem zapowiedziane było na dzień 2. marca, odłożono znowu, jak zapewnia tutejszy korespon-

dent dziennika *Nord*, — na dzień 10go marca. Za-przyczynę tej zwłoki podają, że wypadki w księstwach Naddunajskich następują zbyt spiesznie po sobie, i każda godzina przynosi nowe depesze telegraficzne z Bukaresztu i Jas, które wymagają poprzedniej narady dyplomatycznej.

— Paryski korespondent dziennika *Times* pisze pod dniem 20. b. m. między innemi:

Uzbrojenia wojenne nie ustają wcale. Według prywatnego listu z Algieryi przygotowują znów wyprawę drugiego transportu wojska do Francyi, a między tem znajdować się będzie zapewne i legion cudzoziemców. Zakupywanie koni trwa także, i nie dość, że Vincennes przepełnione jest końmi, ale wszystkie nawet świeżo dobudowane stajnie mają być także zupełnie zajęte. Prócz tego budują kanonierskie łodzie nowej konstrukcyi i z takiem urządzeniem, że artylerzyści nie będą narażeni na ogień nieprzyjacielski. To wszystko sprzeciwia się oczywiście ostatnej przemowie Cesarza do deputacyi kupieckiej, którą zapewniał, że pokój nie będzie zakłócony; ale być może, że rozsądny zamiar utrzymania pokoju powzięty został dopiero po wydaniu powyzszych rozkazów.

— Prawodawcze ciało zajmuje się jak wiadomo budżetem na 1860 rok. Wojskowe wydatki obliczono na 340 milionów. Marszałek Vaillant, zapytany o cyfry czynnego stanu, jakiego żąda na 1860 rok, oświadczył, że na przyszły rok liczyć będzie armia przeszło 600.000 ludzi, nie licząc w to nadzwyczajnych kontyngensów, które mogą być powołane; oraz podał w swym budżecie, że dotąd wliczano do czynnego stanu zwróconych i nie obecnych-żołnierzy i dzieci żołnierskich, co czyni mniej więcej 14.000 ludzi istniejących na papierze lecz nie w szeregach. Minister liczył zatem tylko rzeczywisty a nie czynny stan a powołana klasa z 1860 roku wynosić będzie w głębi Francyi 326.000 ludzi i blisko 68.000 koni. W Algieryi zaś wynosić będzie 65.000 ludzi i przeszło 15.000 koni. Na remonty i zakupienie koni obrócą blisko sześć milionów zatem sumę, którą podano w budżetach 1858-1859 roku. W tej chwili zajmują się bardzo gorliwie przyprowadzeniem jazdy do dobrego stanu oraz jak najspieszniejszem zakupowaniem koni osobliwie w Normandyi, gdzie jak wiadomo znajdują się najlepsze stadniny. Temi dniami sprowadzono do Paryża znaczną-liczbę koni i zaraz po przeglądzie przesłano je na stacye zbiorowe. Minister oświadczył życzenie, ażeby na przyszłość utrzymany był zawsze czynny stan wszystkich pułków po 1900 ludzi.

— Hrabia Casabianca złożył wczoraj w senacie raport względem podwyższenia dotacyi dla książąt i księżniczek cesarskiej familii, względem zapłacenia kosztów zaślubin i względem wyznaczenia oprawy w razie owdowienia księżny Klotyldy Napoleon. Obrady nad tym projektem ustawy nastąpią na przyszłem posiedzeniu. Według telegraficznej wiadomości z dnia 24 b. m. uchwalił senat dotacyę księcia Napoleona.

Niemce.

(Obsadzenie posad dyplomatycznych. — Petycya stanów.)

Z Berlina donoszą: Teraźniejszy skład rzeczy i przyjęty system pośredniczenia zdaje się wymagać tego koniecznie, by nowo mianowani zastępcy Prus przy dworach zagranicznych objęli niezwłocznie swe urzędowanie. I tak odjechał baron Werther 20. lutego z Petersburga, a po utrzymaniu w Berlinie listów swych wierzytelnych i instrukcyi potrzebnych udać się ma natychmiast do Wiednia. Pierwszym sekretarzem poselstwa tamtejszego mianowano radcę poselstwa Arnim'a, obecnie tymczasowego rezydenta w Kassel. Miejsce pierwszego sekretarza poselstwa w Paryżu zajmie książę Henryk VII. z Reuss, który już od dawniejszego czasu znajduje się przy tem poselstwie. P. Savigny, poseł przyszły przy dworze saskim przybył tam z Karlsruhe, lecz po objęciu urzędowania, odjedzie jeszcze na czas niejaki do tego miasta. Temi dniami spodziewają się tu z Frankfurtu nad Menem p. Bismarka w przejeździe do Petersburga.

Sztutgarda, 22go lutego. Członkowie stanów przedłożyli wydziałowi stanowemu drugą petycyę, opatrzoną 39 podpisami, z żądaniem, „ażeby rządy niemieckie w obec zbrojenia się Francyi, użyły niezwłocznie jak najskuteczniejszych środków ku obronie Niemczy.“

Dania.

(Protestacya księcia Augustenburg.)

W liście z Frankfurtu do *Köln. Ztg.* donoszą: „Według wiadomości z Kopenhagi nadeszło tam w połowie przeszłego miesiąca do króla pismo dziedzicznego księcia Szlezwig-Holsztyńsko-Augustenburga, które ministeryum tylko pojedyńczym znakomitszym posłom zakomunikowało. Pismo rozbiera protokoł londyński względem prawa następstwa, podany do zatwierdzenia holsztyńskim stanom i prosi króla, ażeby odwołał tę propozycyę rządu duńskiego.

— Książę oświadcza w tem piśmie oraz, że jeżeliby ta prośba była nadaremna, tedy protestuje przeciw wszelkiemu zgwałceniu swoich praw sukcesyi w księstwach Szlezwig-Holsztynu, równie jak w duńskiej monarchii w ogóle. Wiadomo, że na londyński traktat z d. 8. maja 1852 nie przyzwolili jeszcze agnaci, którym przysłuża prawo sukcesyi. Korona duńska nie mogła wówczas więcej uzyskać, jak tylko, że książę Augustenburg oświadczył, iż niechce występować czynnie przeciw nowemu porządkowi następstwa tronu. — Oświadczenie to było osobiste i nie zawierało nawet zrzeczenia się. Ani książę dziedziczny, ani też inny uprawniony do sukcesyi nie związał się niczem w jakikolwiekbądź sposób. Dlatego ciekawi jesteśmy, co też duński rząd w obec tego protestu postanowi.

Rosya.

(Domyślna polityka Rosyi w sprawie Księstw.)

Korespondent gazety wiedeńskiej pisze o kwestyi multańsko-wołoskiej: Wielu zwraca teraz uwagę swoją na to, jakie też stanowisko zajmie Rosya na konferencyach paryskich, i w jaki sposób popierać tam zechce swoje widoki. Nic stanowczego nie mogę podać w tej mierze, lecz natrącę tylko o niektórych szczegółach, które przyczynić się mogą do lepszego wyjaśnienia tej sprawy. Przedewszystkiem wiedzieć o tem potrzeba, że Rosyi nie może zależeć wiele na istnieniu znaczniejszego państwa rumuńskiego, i że dogodniejszą podobno rzeczą byłoby, gdyby księztwa te zostały jak potąd i nadal w odrębności. Lecz jeśli oświadczyła się teraz za unią, tedy zapewne ma w tem inne widoki, o których tu mowy być nie może. Rosya oświadczywszy się raz już za unią, nie może wprawdzie cofnąć się już, lecz na przyszłość położy zapewne niektóre warunki. Zdaje się, że Rosya chciałaby odróżnić sprawę osobistą od powszechnej i pod względem pierwszej przyznać korzyści czynu już dokonanego, ale co do drugiej położyć niektóre warunki, któreby przypominały niejako postanowienia z 19. sierpnia 1858.

Rosya nie sprzeciwi się wprawdzie podwójnemu wyborowi księcia Kuzy, lecz połączenie godności hospodara księztw obu nie ma jeszcze stanowić i o połączeniu terytoryalnem. Być nawet może, że już teraz w razie przyszłego wyboru hospodara zajdzie propozycya wyraźna, by w jednej osobie nie wybierano hospodara dla Multan i Wołoszczyzny, i że Rosya przystanie na to bez wielkich trudności. Tak więc może Rosya przyczynić się do załatwienia tej kwestyi, i bez ubliżenia teraźniejszemu zachowaniu się w tej sprawie przychylić się do niektórych koncesyi co do samej zasady.

Turcya.

(Wojska nad Dunaj. — Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 16. lutego. Podług depeszy marsylskich wyprawiła Porta nad Dunaj kilka oddziałów wojska i sześć fregat. Angielski poseł sir Henry Bulwer, przedłożył Porcie notę o niepomyślnych stosunkach finansowych państwa otomańskiego. — Omer Basza miał się znajdować w bardzo przykrem położeniu w okolicy Bagdadu; zewsząd naciskali go Arabowie.

Azya.

(Porażka powstańców.)

Dziennik *Times* otrzymał następujący telegram z **Luknowa** z 21. stycznia:

„Dnia 14. ponieśli powstańcy po dowództwem Nurputa Singha dotkliwą klęskę pod Kyrer, gdy usiłowali wedrzeć się do Rohilkundu. Walpole rozbił ich położywszy 300 na placu, między tymi także swego dawnego nieprzyjaciela Nurputa Singha.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 25. lutego. Jutro przybędzie tu czterech radców administracyjnych towarzystwa kanału suezkiego z Anglii i Francyi, inżynier i przedsiębierca robót Harton, i wszyscy ci odjadą pojutrze w towarzystwie pana Lesseps do Alexandryi.

Paryż, 24. lutego. *Monitor* dzisiejszy zawiera wiadomość, że senat potwierdził podwyższenie uposażenia książąt domu cesarskiego. Na koszta zaślubin i urządzenia księcia Napoleona i księżny Klotyldy przyzwolono 800.000 franków, a na oprawę wdowią dla księżny Klotyldy rocznie 200 000 fr.

Constitutionel dzisiejszy potwierdza, że lord Cowley odjechał w osobnej misyi z Londynu do Wiednia.

Londyn, 25. lutego. Posiedzenie *izby niższej*. Trybuny widzów są przepełnione; między obecnymi jest także kilku posłów. Lord *Palmerston* przemawia prawie temi słowy: Disraeli oświadczył przy rozpoczęciu sesyi, że jest nadzieja utrzymania pokoju. Czyż rząd wierzy w to jeszcze? Jeżli nie. niechaj przedstawi prawdziwy stan rzeczy. Sam lord Palmerston, sądzi, że dyplomatyczne rozwiązanie niejest niepodobne, gdyż Francya, Austrya i Sardynia niezamierzają pewno naruszenia traktatów. Właściwa kwestya sporna tkwi w stosunkach Austryi i Francyi w centralnych Włoszech; przeto powinna Anglia doradzać obydwom równoczesną ewakuacyę centralnych Włoch i zalecać usilnie stosowne reformy, gdyż tym sposobem zdołanoby uniknąć powstania. — *D'Israeli* odpowiedział, że podług otrzymanych najnowszych doniesień spodziewa się rząd wkrótce ewakuacyi państwa kościelnego tak ze strony Francyi jak i Austryi i w zupełnem porozumieniu z papieżem. Dalej zapewniał D'Israeli, oceniając bezstronne wystąpienie lorda Palmerstona, że rząd nie zaniedbuje żadnego środka pośrednictwa. Misya lorda Cowleya ma charakter pojednawczy, a po usiłowaniach i życzeniu wszystkich mocarstw, by utrzymać traktaty z roku 1815, można się spodziewać, że pokój nie będzie zakłócony; dalsze interpelacye i debaty w tym względzie byłyby w tej chwili niestosowne. Lord Palmerston poprzestał na tej odpowiedzi. — Sir *Packington* zażądał podwyższenia budżetu floty i nie znalazł żadnego oporu. — W *izbie wyższej* oświadczył lord *Malmesbury* to samo, co D'Israeli w izbie niższej.

Turyn, 24. lutego. *Stafetta* donosi za rzecz pewną, że teraźniejszego posła francuskiego Latour d' Auvergne zastąpi jenerał Niel.

Gazetta di Genova donosi z Chambery, że w tem mieście panuje jeszcze zupełna cisza, ale u granic kraju objawia się wszędzie niezwykły ruch wojskowy. W Grenoble przamawiano u właścicieli domów liczne kwatery dla oficerów i żołnierzy. *Unitne* utrzymuje, że nie jenerał Niel, lecz marszałek Canrobert ma zastąpić pana Latour d'Auvergne przy dworze sardyńskim, i można się domyślić, jakie nadzieje przywiązuje do tej pogłoski ten dziennik rewolucyjny. *Diritto* donosi, że na mocy zawartej z Francyą konwencyi mają władze administracyjne chwytać i wydawać nawzajem dezerterów, którzyby szukali schronienia na terytoryum Francyi lub Piemontu.

Drezno, 26. lutego. Lord Cowley przybył tu zeszłej nocy z małżonką i wysiadł w hotelu „Wiktoryi," a dziś w południe odjeżdża dalej do Wiednia.

Konstantynopol, 17. lutego. Deputacya mołdawska, która przybyła tu oznajmić Porcie mianowanie pułkownika Couzy księciem Mołdawii, otrzymała odpowiedź, że na teraz nie może być przyjętą urzędownie, ponieważ Porta dla podwójnego wyboru Couzy uznała za rzecz potrzebną prosić kontrahujące mocarstwa o zwołanie konferencyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Münter Her., z Waniowa. — Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Hr. Krasicki Edm., z Liska.

Hotel europejski: Chwistek Adam, z Witkowiec.

Hotel Langa: Siemoński Wład., z Krakowa. — Szentivanyj Kaz., z Libl Szent Zwang.

Hotel angielski: Hr. Łoś Aug., z Werchraty. — Bielański Wład., z Glińska. — Mastian Kam., c. k. ferwalter wojskowy, z Stanisławowa.

Hotel Kuhna: Schlegel Lub., z Kopiatyna. — Stejanowicz Felix, z Mokrzan. — Prudziński Karol, z Uherzec.

Pod kolej żelazną: Ferdinand Jul. i Domonkois Szcz., c. k. porucznicy, z Brzeżan.

Pod tygrysa: Grabowski Zdzisław, z Sokołówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28 lutego.

PP. Górski Winc., do Ślepiec. — Malczewski Jul., do Skwarzawy. — Rudziński Miecz., na Wołyń. — Sozański Sewer., do Błażowa. — Smolnicki Franc., do Nowik. — Steinhuber Wawr., c. k. porucz., do Gródka. — Żebrowski Karol, do Tworylna. — Żebrowski Konstanty, do Lickowy. — Domonkois Szcz. i Ferdinand Jul., c. k. porucznicy, do Brzeżan.

TEATR.

Dziś opera niem.: **„Marya,"** czyli **„Córka pułku."**

Jutro komedya niem.: **„Stadt und Land"** (Miasto i wieś).

Także *ósma Reduta.*

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. lutego

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.80	− 2.7°	91.7	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.68	+ 1.4°	92.9	zachodni „	śnieg
10. god. wiecz.	324.41	+ 1.8°	95.7	„ „	deszcz
Wysokość deszczu 5."' 75.					
7. god. zrana	322.44	+ 2.2°	93.8	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	321.96	+ 4.7°	75.6	zachodni „	„
10 god. wiecz.	321.64	+ 2.1°	86.1	„ „	„

Kurs lwowski.

Dnia 28 lutego		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	8	5	18
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	25
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	70	8	85
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	69
Talar pruski	„ „	1	58	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	21	1	24
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	90	82	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	10	73	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	15	76	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28 lutego	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	83	—
„ przedał „ „ 100 po	83	50
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$66\frac{1}{2}$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 26. lutego.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	—.—	69 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	75.20	75.40
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	73.—	73.20
dtto. „ $4\frac{1}{2}\%$ za 100 zł.	62.—	62.50
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	280.—	285.—
„ 1839 „ 100 „	122.—	123.—
„ 1854 „ 100 „	105.50	106.—
Renty Como po 42 lir. austr.	15.25	15.40

B. Krajów koronnych — Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	—.—	89.—
Węgier	—.—	74.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	—.—	72.—
Galicyi	—.—	72.—
Bukowiny	—.—	71.—
Siedmiogrodu	—.—	71.—
innych krajów koronnych	—.—	90.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	948.—	950.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	182.50	182.60
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	—.—	570.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1644 —	1646
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	226.—	226.50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	109.—	110.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	153.—	154.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	86.—	87.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	64.—	64.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	430.—	435.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	270.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	—.—	94.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	—.—	91.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	—.—	86.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	99.75
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	—.—	82.50

Losy.

	pien.	towar
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztuke	95.—	95.25
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.—	103.50
Esterhazego 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Salma 40 „ „	42.50	42.50
Palfiego 40 „ „	39.—	39.50
Clarego 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois 40 „ „	35.—	35.50
Windischgrätza 20 „ „	22.50	23.—
Waldsteina 20 „ „	24.50	25.—
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	93.—	93.20
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	93.—	93.20
Hamburg za 100 marko banko $2\frac{3}{4}\%$	83.—	83.20
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	109.30	109.50
Paryż, za 100 franków 3%	43.30	43.50

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł.—25 cen.	5 zł.—26 cen.
Korona	15 „ ——	15 „ — 2 „
Napoleondor	8 „ —85	8 „ —86 „
Rosyjski imperyał	9 „ ——	9 „ — 2 „

KRONIKA.

(Dzieciobójstwo.) W Olexińcach, w obwodzie Czortkowskim, wydobyto na dniu 5. lutego z rzeki Seretu zwłoki dziecięcia. Ze śledztwa pokazało się, że zbrodnię tę popełniła 18letnia dziewka tamtejsza Eudokia S., a to w taki sposób, że zamordowała swoje dziécię zaraz po powiciu na dniu 4. stycznia r. b., potem przechowywała przez 3 tygodnie w komorze, a wkońcu wrzuciła w rzekę.

— (Zakład dla guwernantek.) W Berlinie zamyślają założyć tak zwaną siedzibę guwernantek, na sposób jak w Anglii, to znaczy zakład, w którym guwernantki bez miejsca mogą przez niejaki czas znaleźć przytułek. Znakomite damy i żona angielskiego posła lorda Bloomfield zawiązały komitet, ażeby projektowany zakład przywieść do skutku. Jej królewicz. Mość małżonka księcia Fryderyka Wilhelma oświadczyła gotowość swą objąć protektorat nad tym zakładem. Szukają teraz 2000 talarów na opędzenie różnych potrzeb przy pierwszem urządzeniu. Księżna Fryderyka Wilhelmowa przeznaczyła z swojej strony 500 talarów.

— (Nowa wyprawa w około świata). Gotuje się w Antwerpii wyprawa naukowa i przemysłowa w około świata, i szukają jeszcze uczestników. Puścić się chcą na Lizbonę do Teneryfy, a potem zwiedzić następujące kraje i miasta: Wyspy u zielonego przylądka, Przylądek dobrej nadziei, Jawę, Syngapur, Syam, widownię wojny w Kochinchinie, Kanton, Jeddo w Japonii, wyspy Kurylskie, rosyjskie posiadłości nadmorskie Ochock, San Francisco, Limę, Valparaiso, Patagonię, cieśninę morską Magellana, Rio Janeiro, a ztamtąd nawrotem do Antwerpii. Podróż potrwa około czternaście miesięcy. Okręt będzie tak dogodny, że zbiory i instrumenta pasażerów będą należycie umieszczone. Całą podróż razem z pożywieniem obliczono na 4000 fr. dla pasażerów pierwszej klasy. Wyprawa odchodzi w marcu. Względem cen i warunków należy się udać do dyrektora expedycyi kapitana Charles Sheridan w Gandawie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*